

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Meksykańskie do dnia 4. Czerwca dochodzące, donoszą, że na wyspę Sacrifios (przed Veracruz) przybył Kommissarz Francuzki, i tam czeka na paszport, aby się mógł udać do Xalapa.

O Iturbidzie nie nie słyhać. Jak wiadomo wypłynął on w d. 11. Maia z Southampton do Jamaiki, lecz ieszcze tam podług ostatnich doniesień z d. 18. Czerwca, nieprzybył. Sądzą, że się udał do Nowego-Orleanu, aby z tamąd dostał się przez prowincyę Texas do Meksyku.

Brazylia.

Dziennik Rządowy Brazylijski a Estrela Brasileira wychodzący w Rio-de-Janeiro, zawiera z d. 10. Maia uwiadomienie, że sprawujący interesa Brazylijskie w Paryżu, P. Gameiro posłany został w takim samym charakterze do Londynu, a P. Domingo Borges de Barros, były Deputowany prowincyi Bahii przy Kortezach Lizbońskich, mianowany sprawującym interesa (gdzie, niewymieniono.)

Wspomniony Dziennik z d. 30. Kwietnia, zawiera list P. Antonio Jose de Souza e Oliveira, w którym tenże donosi, iż 12 żołnierzy, przybywszy w nocy kazali sobie otworzyć bramę w umieniu Cesarza, i dóm jego przetrzęśli.

Hiszpania.

Dziennik Paryzki z d. 10. z. m. zawiera następujący wyimek z listu prywatnego pisanego z Madrytu z d. 29. Lipca: »Wychoć obudwóch pułków Hiszpańskich Gnas de Guesada i Rioja, stojących załoga w Madrycie, a z których kilka szeregowych tak, jak i innych pułków miało bezpośredni udział do kłótni w d. 25. Lipca, uważanem jest przez Rząd nasz iako środek zapobiegający podobnym wypadkom, i iako zadosyć uczynienie dla Rządu Francuzkiego. Niektórzy zaś wytknęli wspomnianych pułków inaczej wykla-

dać. Rząd nasz wybiera pomiędzy byłemi pułkami rojalistycznymi tych Officerów, podofficerów, i żołnierzy, którzy mu zdają się być naysposobniejszymi do utworzenia zarodków pułkowych, dla nowego woyska, W tey mierze posłano kilka pułków z dywizyi Jenerała Royo, rozrzuconych po Aragonii do Saragossy, i w tym to celu jak twierdzą nastąpić miał pochód obudwóch namienionych pułków ze stolicy do Toledo i Seville. — Wyższa policya zajęta jest teraz więzieniem osób, podeyrzanych, że się przykladały do wybuchnienia i wsparcia rewolucy. Między temi jest Biskup Havanny D. Jose Diaz de Espada, który podług listów z Kadyxu, spodziewany w tém mieście, dokąd pod silną zastoną woyskową wsiadł na okręt, a z tamąd zaprowadzony będzie do więzienia de la Corona (więzienie dachowne). W tém samym więzieniu przygotowują mieszkanie dla Biskupa Valladolidy de Mechoscon, Abady Queypo. Prałat ten, który był członkiem naywyższey Junty, utworzonéy w roku 1820 dla wyższego zarządu aż do zaprowadzenia Kortezów, i z Kadyxu, gdzie się udał za Kortezami, pojechał na wieś w górach Santanderu, obwiniony jest, iż w prośbie niedawno do Króla podaney, mówił nieprzyzwoicie o stanie półwyspu, oraz niestosownych użył wyrazów względem Tronu namieniając o dwóch Królewskich wyrokach, z których jeden wydany został w Walencyi d. 4. Maia 1814, a drugi w Madrycie d. 1. Maia b. r. Zdaie się, że P. Queypo z przyczyny tey prośby sądownie wezwany, i do wspomnionego więzienia zaprowadzony, aby tamże osobiście mógł być badanym. Dodaia, iż będzie przeciwko onemuż wytoczona sprawa z powodu innych czynności, tak tych, których stał się winnym przed rewolucyą jak i innych podczas trzech lat rewolucyi. — Korrespondent nasz z Sacedonu, donosi z d. 27. Lipca co następuje: Przygotowania do powrotu Dworu w ciągu przyszłego tygodnia wciąż trwają. — Wczoray d. 26. stawiony był przed Królem Pułkownik 6. Króll. Portugalskiego pułku gwardyi; przywiózł on Królowi listy od iego siostry, Królowéy Don-

ny Karlotty Portugalskiéj; treść tych listów niewiadoma; wspomniany Pułkownik umieszczony został w iednym z naszych pułków gwardyi w tym samym stopniu z zupełną płacą. — Onegdaj posłano gońca na przeciwko Xięcia Villa Hermosa, który iak dawniej donosiliśmy, z urzędu swojego w Lizbonie odwołany, iż był w podróży do Hiszpanii, aby natychmiast powrócić do Lizbony, i tamże bawił; ponieważ Xięzę ten nie dał na to odpowiedzi, zatem mu rozkaz ten ponowiono. — Z Nawarry przybył Deputowany, z prośbą do Króla, by prowincyi tej powrócić wszystkie dawniejsze swobody, według których uwolniona jest od składek pieniężnych, od dostawienia łodzi, i używania papieru stęplowego w aktach sądowych. Mówią, że Minister sprawiedliwości wzbraniał się przetożyć tej prośby Królowi. — Podróż, którą Królestwo Ich Mość w miesiącu Wrześniu przedsięwzięł zamyslał, dał powód do różnych wniosków; w każdym razie podróż ta może mieć inny powód, iak bardzo do wiary niepodobne odwiedzenie oycy naszéj Królowéj. — Nadzwyczajne gorąco w tutejszéj okolicy cokolwiek sfolgowano, iednak ciepłomierz wskazuje ieszcze 26. do 28. stopni; w prowincjach południowych nie się nie zmieniło.

Dziennik Gwiazda z d. 11. zawiera wiadomości, nadeszłe przez nadzwyczajną sposobność z Madrytu z d. 6. Sierpnia: Królestwo Ich Mość bawią ciągle w Sacedon. — Między listami urzędowymi odebranemi przez Rząd z Ameryki południowéj, jest odezwa Margrabiego de Torre Tagle, byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Peruwiańskiej do mieszkańców Limy, wydana w dniu wniścia wojska Hiszpańskiego do tej stolicy, a w którój czytamy co następuje: »Drodzy Współobywatele! Czas jest, aby was wyprowadzić z błędu. Tyran Bolliwar miał zamiar uczynić was podległemi Rzeczypospolitej Kolumbijskiéj iak niewolników. Zamiary jego chaniebnie znikły. Zwycięzcy Hiszpanie, przychodzą, aby was uwolnić i ocalić od chańby i zguby. Tento Bolliwar śmiał zaklinać mię, abym rozpoczął układy z wodzami Królewskimi, by on przeto zyskał czas do ucieczki. Nie chciałem tego czynić; w wściekłości swoiéj chciałem mnie, iak wielu swych ofiar pozbawić życia. I tego obowiązuje się dowieść autentycznemi świadectwy. Peruwiańcilor Bolliwar jest największym potworem iaki kiedy żył na ziemi. Jest on nieprzyjacielem poczciwego człowieka, słowem nieprzyjacielem każdego człowieka, sprzeciwiającego się jego dumnym zamiarom.« Gazety Filadelfickie

a podług tych liberalne Angielskie i Paryżkie (a nawet Niemieckie) umieściły artykuł wzięty z gazety Rządowej Kolumbijskiej, z ozegoby można sądzić, że Jego Świątobliwość Papież uznał niepodległość Rzeczypospolitych Chilijskiéj i Kolumbijskiej, i naczelników tamiecznych Rządów, równie prawym Rządcom poważa, a zatem przy owych zawierzytelnił Nuncjusza z takimi pełnomocnictwami, iak ten co rezydnie w Madrycie. Dla zbicia tego kłamstwa nie potrzeba iak tylko wiadomic, że Nuncjusz Apostolski przy Jego Katolickiej Mości oświadczył uroczyście pod d. 12. Lipca, że stolica Świeta nie miła nigdy takiego zamiaru względem Państw powstańców Ameryki. Pralat Muzi posłany roku zesz. do Chili, nie ma tam innego charakteru, tylko Apostolskiego Wikaryusza, iakich zwykle wysyłał do niewiernych a nawet do dzikich narodów.

Wielka Brytania i Irlandya.

W d. 6. Sierpnia wieczorem przybyły listy urzędowe do Londynu z przylądka Coast Castle. Kapitan szonera, co takowe przywiózł, oznajmia, że gdy opuszczał osady bardzo liczne wojsko Aszantów stanęło obozem w koło przylądka; wszystkie budowy o koło twierdzy zniesiono i przedsięwzięto środki, aby nśleżycie przyjąć nieprzyjaciela. Na przylądku obawiano się tylko, iż nie wystarczy żywności, gdyż okolica zajęta przez Aszantów, a twierdza napelniona wojskiem i mieszkańcami. Wielu ienców powiada, że Król Commaski postanowił uderzyć na twierdzę. Pułkownik Sutherland od czasu obięcia dowództwa, wzbrazdził największy zapal w żołnierzach i mieszkańcach.

Kuryier Angielski twierdzi, że układy rozpoczęte niedawno w Paryżu o pożyczkę dla Hiszpanii, zupełnie zostały zerwane. Times, która podobnie tej wiadomości udziela, dodaje, iż bankierowie do których się w tym mierze udano, mieli żędać, aby Hiszpania uznała pożyczkę z 1821, i aby się nie wdawała w żadną niebezpieczną z Ameryką wojnę. Na pierwszy warunek w pewnym względzie zwolono, lecz drugi zupełnie odrzucono.

W d. 6. Sierpnia Ministrowie znajdujący się w Londynie odprawili narady gabinetowe trwające blisko dwie godzin. Po ukończeniu takowych Hrabia Liverpool pojechał zaraz do dóbr swoich.

Były Gubernator Bencoleen, Sir Thomas Stamford Raffles wsiadł na okręt Emma w d. 2. Lutego chcąc do Europy powrócić. Wieczorem tegoż samego dnia wybuchł

bgien na okręcie, a podróżni iak i osadzi tylko z trudnością uratowała się w czółnach, poczem następującego dnia zabraly ich inne okręty. P. Raffles szkodę swoją podaje na 30000 funt. szterlingów.

Francyja.

W d. 10. Sierpnia po południu o godzinie 4 przybył Król ze St. Cloud do Tuileries, gdzie na niego już Dwór oczekiwał.

Prędko odiażd z Paryża do Hawre Deputowanych Haytychich: Rouannez i La Roche udających się do St. Domingo, podaje Dziennikarzom Paryżkim materyję do rozważnych uwag. Dziennik Rozpraw zapewnia, że niespodziewane trudności zerwały układy; owi Deputowani nie mieli potrzebnych pełnomocnictw, aby odpowiedzieć na pytanie względem Władztwa Francyi nad wyspą St. Domingo. Wspomniany Dziennik nie poymia, czemu pytania tego nie usunięto za pomocą tymczasowych układów, które obudwom Rządow dozwołyby zbliżyć się przez układy handlowe, a kiedyś mogłyby i stanowcze za sobą pociągnąć układy. Tyle pewna, że ci Deputowani otrzymali pochlebne zapewnienia od Rządu Francuzkiego i nie poiechali bez nadziei otrzymania od Władz narodowych Haytychich potrzebuych pełnomocnictw, by znowu rozpocząć mogli układy na zasadach przez Rząd Francuzki przelożonych. Dziennik ten chociażby niektóre przekonać osoby, że nie tylko sława Francyi, lecz ineteres Hayty wymaga Władztwa Francyi nad St. Domingo. Hayta nie ma floty, by się bronić mogła przeciwko korsarzom Kolumbijskim i Buenos-Ayreskim. Hiszpania mogłaby odstąpić części swojej na St. Domingo Mocarstwu, które byłoby w stanie nabyte prawa utrzymać, a przez to, iakżeby interesa Hayty, nie mogły być zawikłane.

Gazeta Codzienna zapewnia, że Xiążę Dondauville po kilkakroć nie chciał przyjąć Ministerstwa Spraw Zewnętrznych. Taż Gazeta twierdzi także, że Margrabia Bonthillier, ieden z Jenerałnych Dyrektorów poczty i P. Tabarié, Naczelnik w biurze Ministeryium Woyny, żądali swego uwolnienia.

Handel i żegluga wewnątrz kraju, przez założenie kanału, łączącego Sekwanę z Ligera, a idącego wprost z Corbeil do Orleansu, nabędą nowę i ważnę drogę.

Niemcy.

Na mooy wyższych rozkazów, oznajmiono kandydatom teologii, dziennikiem urzędowym Bawarskiego Cyrkułu Nadreńskiego, iż na przyszłość nie będą mogli słuchać nauk w innym, iak tylko w Uniwersytecie Erlangskim, ponieważ Król przedsięwziął środki, które odpowiadać będą zupełnie naukom i nksztalcentu Teologów.

Szwecyia i Norwegia.

Królestwo Ichmość ziechali w d. 26. Lipca do Gotenburga. W d. 27. zaszczytli wraz z Królewiozem Następcą Tronu i jego małżonką bal dany przez tamecznych kupców. W d. 29. wyiechał Następcą Tronu ze swoją małżonką do Krystyiany, gdzie stanąć mieli w d. 1. Sierpnia.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 22. z. m. zawięra:

»Od kilku dni biegła pogłoska, że eskadra Hydryiotów na powrót zdobyła wyspę Ipsarę, tamże pokonała kilka tysięcy ludzi Turków na załodze zostawionych i kilka okrętów z floty Kapudana Baszy zniszczyła lub z sobą zabrała. Listy ze Smirny tę wieść potwierdzają. Rząd, który twierdzi, że w tęym mierze żadnych nie odebrał wiadomości, sądzi się być upoważnionym oświadczyć, iż rzecz ta jest zmyślona.»

»Jednakowoż iesteśmy tego zdania, że wieść ta, przesadę odrzuciwszy, była ugruntowana. Chociaż liczne doniesienia ze Smirny w wielu punktach nawzajem sobie sprzeciwiają się, iż zaledwie podobna, iaką istotną czynność wyjaśnić, to jednak następnice nawięćęy do prawdy zbliżają się:»

»Kilka okrętów Ipsaryiockich uszedłszy w d. 3. Lipca owego wypadku, przybywszy do Hydryi użyty wszystkiego dla otrzymania śpiesznej pomocy, z której obiecywali sobie ieszcze iakowąś pomyślność, ponieważ opuszczając Ipsarę dwa najmocniejszye stanowiska nie były wzięte. Hydryioci w istocie iak naysprzedzcy pospieszyli w 30 uzbroionych okrętów, wylądowali w Samos, tamże wzięli z sobą Albanczyków i inne woyska. W d. 16. stanęli przed Ipsarą; los nieszczęsnęy wyspy inż był rozstrzygnięty. Kapudan Basza nie zostawił tam wzięćęy, iak 6 do 700 (a podług onegoż własnego podania tylko 300) ludzi, kilka bark

dla przewiezienia zdobyczy i dwie szalupy kanonierskich. Hydryoci rozproszyli takowe, wojsko Tureckie wycieli i sami natychmiast powrócili. Fregata Turecka, spotkawszy się z ich eskadrą, stoczyła z nią potyczkę, przerznięta się i nieszczędzona zawinęta do zatoki pod Mityleną. Tak opiewają zwycięży wiary godne doniesienia, których autor iednakże sam nie ręczy za dokładność, ponieważ wszystko na niepewnych zasadach się podaniach.»

»Krótkie i oschłe podania Turków a niezupełne i niepewne doniesienia obcych, stawiają trudność w zebraniu bliższych szczegółów i dat, zdarzenia, iakiem jest zburzenie Ipsary. Względem ostatniej krwawej walki tak zaś są zgodne wiadomości, iż na zupełną wiarę zasługują. Jak lichym był opór w dniu wylądowania, tym mocniejszym stał się dnia następującego. Ipsaryoci i Albańczykowie, którzy zamknęli się w twierdzy Ś. Mikołaj, bronili się do d. 4. wieczorem z wielkim mężstwem i odwagą, aż nakoniec, postanowieniem bohaterkiej rozpacz, siebie i swoich nieprzyjaciół zniszczyli. Gdy Turcy dobywają tego obronnego miejsca w kilku miejscach wyleźli na wały, nastąpiła straszna eksplozja, która w kilku chwilach wszystko w powietrze wysadziła, i zwycięzców i zwyciężonych zarówno w gruzach zagrzebała. Abyzamek Polioastru, który również późno w wieczor bronił się, podobnego doznał losu, nie jest pewną, ale do prawdy podobną rzeczą. Strata Turków musiała być w dniu tym znacznieszą, iak w d. 3.»

»Zbiegli Ipsaryciowie przypisują nieszczęście swoje zdradzie Albańczyków. Jeżeli obwinienie to ma iaką zasadę, tedy tylko tych dotyczyć się może, którym powierzono obronę iakiego stanowiska. Albańczyków 500, którzy w twierdzy Ś. Mikołaj zginęli, zapewne nie walczyli, iak zdraycy, a w Jafta (bulletine) dołączonym do głów i znaków zwycięstwa, wyraźnie powiedziano, »oręż nie oszczerzał ani Ipsaryciów, ni też w ich służbie będących Albańczyków.«

»Flota Turecka po wzięciu Ipsary stała pod Mityleną. Kapudan Basza, bawiący do d. 17. ieszoze na tój wyspie, którą atoli w d. 22. miał opuścić, wydał do Samiotów powtórnie napomnienia, aby dobrowolnem poddaniem się zapobiegli nowemu krwi rozlewowi i onym

do przyięcia tego przełożenia przeznaczył 20, według innych 30 dni czasu. Niestety mało jest podobieństwa, by przełożenie iego wzięto skutek. Bandera Turecka miała w istocie w d. 9. t. m. i następnych dniach powiewać na wyspie Samos, lecz później zniknęła. — Przedsięwzięcie przeciwko Samos według zdania znawców, jest nierównie trudniejsze, iak przeciwko Ipsarze; liczba zbroynych jest 3 razy większą iak tam była, a w ostatnich latach bez przeszkody wzmacnione warownie różnego rodzaju każą się uporczywé spodziewać obrony. Przeciwnie zaś do wojska Kapudana Baszy ze wszech stron ciągną nowe wojska Azjatyckie. Hydryoci i Spezzyoci użyli wszelkich sił do utrzymania Samos. Żony i dzieci wysłali po większej części do Morei. Okrety ich i podpalacze krążą po morzu we wszystkich kierunkach. Część onych ieszoze przed wzięciem Ipsary popłynęła na przeciw floty Egipskiej, w nadziei uderzenia na liczne one przewozowe okręty.»

»Podług doniesień z Alexandryi zebrano się tamże w ostatnich dniach Czerwca od 12 do 16,000 regularnego wojska. Lecz sądeć że wojsko to nie wsiądzie prędzej na okręty, iak na koniec Lipca.»

»Umysł wszystkich stronnictw tak są nęteżone przez najnowsze wypadki wojenne i niecierpliwie oczekiwania mających nastąpić, że dosyć ważna okoliczność, złożenie Greckiego Patriarchy słabe uczyniło wrażenie. Ponieważ środek ten przez W. Portę przedsięwzięty w równym czasie z wzięciem Ipsary został wiadomy, więc objaśniano go, iż pochodzi ze względów politycznych. Teraz zaś nie podlega wątpliwości, że Patriarcha Eugenio oddalony został z powodu swego własnego Dochowienstwa. Dotychczasowy Biskup w Seret, Chrysanto, mianowany iego następcą i w d. 20. ze zwyozaynymi obrzędami godność swoje objął.«

»Na miejsce niedawno zmarłego Jahja Efendi mianował W. Sultan tłumaczem W. Porty, Ischak Efendego, żyda, rodem z Janiny, który przeszedł do Machometanizmu, i który od lat kilku był profesorem szkoły iometrycznej, a słynie iako człowiek uczony i dobrego charakteru.«

(Do tego Numeru Gazety jest Rozmaitości Numer XXXV. dołączony.)